

Ewangelie jako tłumaczenie? Część 1

Autor tekstu: **Krzysztof Sykta**

W środowisku biblistów istnieje niemalże stuprocentowy konsens co do kwestii w *jakim* języku powstały Ewangelie i listy apostołskie. Ewangelici tworzyli w świecie grecko-rzymskim, dla helleńskich współwyznawców, sami byli zapewne Grekami, tudzież semitami, władającymi koine, potoczną wersją języka greckiego. Większość uczonych popiera również tezę, że sam Jezus mniej lub bardziej biegle władał greką, żyjąc w multikulturowej Galilei. Zespół powyższych tez nazywamy ogólnie „[greek primacy](http://en.wikipedia.org/wiki/Greek_primacy)” (http://en.wikipedia.org/wiki/Greek_primacy) — pierwszeństwem języka greckiego nad aramejskim/hebrajskim w literackim substracie Ewangelii. Tezy sprzeczne z powyższym traktowane są jako „mniejszościowe”, niepoparte żadną argumentacją itd.

Tyle że... to właśnie argumentacja zwolenników greek primacy w zestawieniu z aramaic primacy (pierwszeństwem języka aramejskiego nad greckim) wygląda mało poważnie i na dodatek jest w sporej części chybiona / mylna / najzwyczajniej nieprawdziwa. Greek primacy opiera się na przekonaniach, przeważnie błędnych, a nie na faktach i badaniach lingwistycznych.

Greek Primacy

Ewangelia Łukasza i List do Hebrajczyków to przykłady pięknej, wyrafinowanej greki, nie może więc być mowy o tym, że pisali je semici, czy też, że jest to tłumaczenie — możemy przeczytać na forach dyskusyjnych. Argumentacja wyjątkowo słaba, bo jeśli faktycznie tak jest, to czy z góry oznacza to, że wszystkie pozostałe księgi mogą być tłumaczeniem, gdyż w odróżnieniu od dwóch wyżej wskazanych nie są pisane greką piękną, lecz cokolwiek byle jaką?

Po drugie, cóż to za rodzaj argumentacji? Czy „Władca Pierścieni” w przekładzie Marii Skibniewskiej „Żywoty pań swawolnych” Brântome’a (przełożone przez Boya-Żeleńskiego) lub nawet słynny „Kubuś Puchatek” Ireny Tuwim to literatura polska bo napisane są [nieskazitelną polszczyzną](http://centris.pl/tlumaczenie-a-przeklad/) (http://centris.pl/tlumaczenie-a-przeklad/)? Oczywiście, że nie, ale taki rodzaj argumentacji dominuje w dyskusjach między zwolennikami jednej bądź drugiej tezy. To, że język wielu ksiąg Nowego Testamentu jest *koszmarny* i nie jest to nawet słaba greka, ale **„szokująco słaba greka”** [1] nie ma związku z faktem czy jest to, lub nie jest, tłumaczenie. To możemy poznać jedynie w ramach badań samego tekstu (błędy translacyjne, zły dobór znaczeniowy w przypadku słów wieloznacznych, brak gier słownych, niezrozumienie idiomów etc) lub w oparciu o źródła zewnętrzne (relacje osób trzecich potwierdzające fakt dokonywania tłumaczeń z języków źródłowych [2]). Prawdę mówiąc, dobry tłumacz tak przełoży tekst, że nie sposób go będzie odróżnić od oryginału, ujmując nawet gry słowne i zastępując idiomy aramejskie greckimi... Tyle że... **tłumacze ewangelii nie byli dobrymi tłumaczami.**

Dalej, teza o piękności Łukaszej greki jest cokolwiek naciągana. **To właśnie Ewangelia Łukasza (szczególnie w II warstwie redakcyjnej) pełna jest arameizmów i nietłumaczonych idiomów semickich**, a w sporej części nie różni się zbyt od Marka lub Mateusza (np. Łk 4.33 -37 używa tego samego stylu co Mk 1.23-28 opisując zruganie przez Jezusa ducha nieczystego w synagodze: 4.35. *I Jezus zgromił go, mówiąc: Zamilcz i wyjdź z niego!* Dosłownie: Zamknij się, zamknij pysk, zaknebluj sobie usta).

Ewangelia Łukasza jak wspomniano powyżej (zresztą, nie tylko ona) zawiera szereg idiomów semickich, które dla greckiego odbiorcy były i są nieczytelne. Pierwszy przykład z brzegu: Łk 9.51. *Zdarzyło się zaś, [gdy] dopełniały się dni wzięcia go w górę, i on oblicze [miał] stałe by podążać do Jeruzalem.*

Mieć stałe oblicze to inaczej postanowić, powziąć zdecydowaną decyzję — ale nie w języku greckim, tylko aramejskim. Nieco dalej czytamy: Łk 10.5. *Do jakiego zaś domu wejdziecie,*

„Pokój I jeśli tam będzie syn pokoju, na nim spocznie. Jeśli zaś nie,

do was wróci.

„Syn pokoju” to zwrot idiomatyczny oznaczający *porozumienie, zgodę*. Ktoś może powiedzieć, że Jezus był osobą mówiącą w języku aramejskim i stąd też greccy skrybowie spisywali dosłownie ustną tradycję, wywodzącą się z języka aramejskiego. Można tak powiedzieć w przypadku wersetu 10.6, ale już nie 9.51, gdzie **semicka idiomatyka zawiera się w części narracyjnej** (opisowej) samego autora a nie w logiach (wypowiedziach) Jezusa.

Kolejny przykład, dotyczący warstwy narracyjnej z Łukasza: 19.11. Gdy zaś oni przysłuchiwali się temu, przydając rzeź podobieństwo, dlatego że był on blisko Jeruzalem, i wydawało im się, że natychmiast będzie królestwo Boga uwidocznione.

Zwrot „Przydając rzeź” występuje wyłącznie w Ew. Łukasza oraz w Dziejach Apostolskich i stanowi ewidentny *habraizm*. [Robertson pisze](http://www.biblestudytools.com/commentaries/robertsons-wor-d-pictures/luke/luke-19-11.html) (http://www.biblestudytools.com/commentaries/robertsons-wor-d-pictures/luke/luke-19-11.html) na ten temat:

He added and spake (prosegi eipen). Second aorist active participle of prostiqhmi with eipen. It is a Hebrew idiom seen also in Luke 20:1 he added to send (prosegeto pempesai) and in Acts 12:3 „he added to seize” (prosegeto sullabein). This undoubted Hebraism occurs in the N.T. in Luke only.

Następny przykład, jeden z wielu:

Łk 1.77. by dać jego ludowi poznanie zbawienia dzięki odpuszczeniu ich grzechów, 1.78. poprzez **wnętrności miłosierdzia** [gr. dia splagcna eleous] **Boga naszego**,

Wnętrności (dosł. jelita) Boga? W językach semickich jelita oznaczają miejsce uczuć (tak jak u nas jest nim serce), podczas gdy z kolei serce oznacza miejsce dokonywania przemyśleń, siedzibę rozumu. Stąd dalsze nieporozumienia w przekładzie. Gdy Jezus mówi: *macie serca z kamienia! dalej nie rozumiecie?* polski czytelnik myśli o apostołach bez sumienia i litości a nie o [w tym kontekście] osobach nierozgarniętych intelektualnie...

Jelita miłosierdzia mogą być przykładem dosłownego tłumaczenia semickiego idiomu, mogą być też celowym użyciem przez greckiego autora, który semityzuje tekst Zachariasza. Tak możemy powiedzieć o tekstach mówionych (wygłaszanych), gdzie autor z odrobiną wiedzy sam może wkładać w usta swych bohaterów semickie idiomy. Co innego w przypadku narracji, gdzie użycie aramejskiej stylistyki wskazuje już na podłoże językowe a nie na potencjalną „semityzację” wypowiedzi.

Sprawdźmy jeszcze jak „boże jelita” przekładają polscy tłumacze? Wers 1:78 Łukasza wygląda następująco:

Biblia Tysiąclecia: ...dzięki **litości serdecznej** Boga naszego.

Warszawska: ...Przez **wielkie zmiłowanie** Boga naszego

Poznańska: ... przez **wielkie miłosierdzie** Boga naszego

Nowy Świat: ...dzięki **tkliwemu współczuciu** naszego Boga.

Wojciechowski: ...poprzez (**litość**) **miłosierdzia** Boga naszego

Brzeska / Wujka: ...Dla **wnętrności miłosierdzia** Boga naszego

Pomimo trzeciej (poprzez łacinę) warstwy translacyjnej semicki idiom zostaje zachowany, ale tylko przekładach z XVI wieku... Współczesne wydania w tym miejscu jak i wielu innych „wygładzają” przekład, przez co trudno dopatrzeć się jakichkolwiek chropowatości stylu, niespójności, braku sensowności czy kolokwializmów (typu „wychodek, latryna” zastępowana przez „na zewnątrz” w Mk 7.19).

Dalej, teza, że „większość biblistów uznaje prymat języka greckiego więc pogląd odmienny jest co najmniej błędny” stanowi błąd logiczny [argumentum ad auditorum](http://pl.wikipedia.org/wiki/Argumentum_ad_auditorum) (http://pl.wikipedia.org/wiki/Argumentum_ad_auditorum). **To, że „większość uczonych” twierdzi, że Bóg istnieje, nie świadczy o istnieniu Boga, tylko o stanie umysłu większości.**

Kolejny argument to brak jakichkolwiek manuskryptów w języku aramejskim poza Peshittą i przekładami starsosyryjskimi (notabene późniejszymi od Peshitty). Tyle że sama Peshitta (o czym napiszemy później) ma inne podłoże językowe od wersji greckiej NT, a dwa, ci sami badacze tworzą nieistniejące dokumenty typu Quelle czy L i brak rękopisów im w tym przypadku nie przeszkadza! Poza tym ile tekstów aramejskich ocalały do dnia dzisiejszego? Większość zniszczono u zarania chrześcijaństwa...

Wreszcie można spotkać się z argumentem, że fragmentów greckich manuskryptów znaleziono kilka(naście) tysięcy, w odróżnieniu od aramejskich. Powiem więcej, nakłady Biblii w języku angielskim liczymy **w milionach** i czy w związku z tym Biblię napisano w języku angielskim? Ilość nie świadczy o jakości czy wieku, podobnie jak argument, że "większość manuskryptów ma wersję X" — bo większość tekstów greckich pochodzi z okresu późnego Bizancjum...

Można zadać też pytanie: a czy ocalał jakikolwiek manuskrypt, fragment zawierający Ewangelię Nazorejczyków / Ebionitów? Czy przetrwała Ewangelia Marcjona? Nie, bo grecko-rzymscy szerzyciele nowej wiary byli skrupulatni w niszczeniu tego, co nie pasowało do kanonu?

Ewangelie jako przekład

Czy ewangelie synoptyczne mogą być nie tyle opracowaniem jednej, starszej ewangelii co raczej lub przynajmniej częściowo **przekładem** (z języka aramejskiego lub łaciny)? Takie pytanie pojawiło się niejako mechanicznie w trakcie prac nad Synopsą polsko-grecką. W niektórych fragmentach tekstu błędy translacyjne wydają się być wręcz ewidentne, w niektórych widać gołym okiem rozbieżności stylistyczne, które wyglądają bardziej na dwa lub trzy odmienne przekłady tego samego źródła a nie na poprawki redakcyjne.

Dla przykładu, Ewangelię Łukasza charakteryzuje w wielu miejscach odwracanie kolejności zdań. Ten sam tekst przedstawiany jest jakby „od tyłu”, tak jakby autor miał inny sposób na tłumaczenie fraz aramejskich (pisanych od lewa do prawej w odróżnieniu od greki). Dotyczy to głównie materiału Quelle (tożsamego z Mateuszem), ale nie tylko [3].

Przykład pierwszy: Zgorszenie

| Łukasz | Marek | Mateusz |
|---|--|--|
| <p>Zgorszenie 17.1. Rzekł zaś do uczniów swoich:</p> <p>Niemożliwe jest, by zgorszenia nie przyszły, lecz biada [temu], przez którego przychodzi.</p> <p>17.2. Zyskowniej mu, jeśliby kamień młynny uwiązano w jego szyi, i ciśnięto do morza,</p> <p>naj żeby zgorszył z tych maluczkich jednego.</p> | <p>Zgorszenie</p> <p>9.42. A kto by zgorszył jednego z tych maluczkich, wierzących {we mnie},</p> <p>wybornie jest mu bardziej, jeśli by uwiązano młyn ośli w jego szyi, i wrzucono do morza.</p> | <p>Zgorszenie [MDU3]</p> <p>18.7. Biada świata z powodu zgorszeń! Muszą bowiem przysięć zgorszenia, lecz biada człowiekowi, przez którego zgorszenie przychodzi.</p> <p>18.6. Kto zaś by zgorszył jednego z tych maluczkich, wierzących we mnie,</p> <p>pożyteczniej mu, żeby zawieszono młyn ośli w jego szyi i utopiony został w otwartej toni morza.</p> |
| <p>17:1 cipen de pros tous maichtas autou</p> <p>anendekion estin ton ta skandala mh elqein plhn ouai di ou ercetai</p> <p>17:2 lusitelej autw ei lqos mukos perikeitai peri ton trachlon autou kai erriptai eis thn qalassan</p> <p>h ina skandalish twn mikrwn toutwn ena</p> | <p>9:42 kai os an skandalish ena twn mikrwn toutwn twn pisteuontwn (eis ene)</p> <p>kalon estin autw mallon ei perikeitai mulos onikos peri ton trachlon autou kai bebhtai eis thn qalassan</p> | <p>18:7 ouai tw kosmw apo twn skandalwn anagkh gar elqein ta skandala plhn ouai tw anqrwpw di ou to skandalon ercetai</p> <p>18:6 os d an skandalish ena twn mikrwn toutwn twn pisteuontwn eis ene</p> <p>sumferei autw ina kremasqh mulos onikos peri ton trachlon autou kai katapontisqh en tw pelagei ths qalasshs</p> |

W powyższej narracji tekst Mateusza u Łukasza przedstawia się następująco:

Łk 17.1 = Mat 18.7

Łk 17.2.a = Mat 18.6.b

Łk 17.2.b = Mat 18.6.a

czyli na odwrót.

Pojawia się tu również po raz kolejny podstawowy problem synoptyczny, czyli „kto od kogo spisywał”, kto tworzył, kto redagował, kto harmonizował starsze teksty... Jeżeli przyjmiemy, że Łukasz korzysta z dwóch niezależnych źródeł — M i Q — to wtedy powstaje pytanie **jakim cudem dwaj niezależni redaktorzy wpadli na to by połączyć tekst Q (Łk 17.1 / Mat 18.7) z tekstem Marka (Łk 17.2, Mat 18.6)**. Jeżeli całość stanowi tekst Q to: a. dlaczego w wersji Łk i Mat wygląda zasadniczo odmiennie (to samo, tylko na odwrót, z innym słownictwem) i w jaki sposób tekst Q (czyli z definicji nieznaną Markowi) znajdujemy... w ewangelii Marka 9.42 ? Czy Mk 9.42 to późniejsza wstawka w oparciu o Mateusza? Czy Mateusz pisał w oparciu o Marka a później z jego dorobku korzystał Łukasz lub późniejszy skryba?.. Im tekst bardziej zbieżny, tym większe prawdopodobieństwo „przepisania” z jednej ewangelii do drugiej. Bo skoro większość tekstu jest odmienna, to nieliczne przykłady identycznych w 100% wierszy zapalić muszą światło ostrzegawcze: coś tu jest nie tak... Przykład: Marek 13.12 -13 identyczne (słowo w słowo, łącznie z kolejnością zwrotów i samych słów) z Mat 10.21-22. Łukasz w 21.16-19 ma to samo, tylko inaczej... Czasami porównując te same fragmenty tekstu w dwóch ewangeliach odnoszę wrażenie podobnych różnic co np. w przekładach Warszawskim i Tysiąclecia — to samo, tylko inaczej... Tu coś dopisane, tam inaczej ułożone, ale sens ten sam, w końcu źródło identyczne w obu przypadkach.

W powyższym przykładzie wszyscy trzej ewangelici używają ponadto odmiennych wyrażen synonimicznych, podobnie jak przy opisywanym wcześniej „uchu igielnym”:

zyskowniej = wyborniej mu bardziej = pożyteczniej

ciśnięto = wrzucono = utopiony został

kamień młyenny [lithos mulikos] = młyn ośli [mulos onikos]

Większa jednak część tekstu jest zbieżna co pozostawia pole do dyskusji.

Przykład drugi: Nauczanie o porozumieniu polubownym (Łk 12.58-59 = Mat 5.25-26).

Łukasz pisze o *leptonie* (moneta grecka), Mateusz *kodransie* (rzymska). Łukasz - *komorniku* (gr. praktor) i *urzędniku miejskim* (gr. archont) , Mateusz — *śludze* i *sędzim*. Albo więc Łukasz „hellenizuje” tekst pierwotny Mateusza, albo obaj inaczej tłumaczą identyczny tekst aramejski (lub korzystają z odmiennych tłumaczeń Quelle).

Przykład trzeci: Lampa.

U Łukasza chowana jest *pod leżanką* (8.16) lub *"w ukryciu"* (dublet w 11.33). U Mateusza: *pod korcem* (koszem). U Marka: *"pod leżanką lub pod korcem"* (4.21)! Prawdopodobnie każdy z ewangelistów inaczej tłumaczy to samo, wieloznaczne słowo aramejskie (ang. *split words*).

To łączenie dwóch odmiennych wyrażen jest również znamienne. Jeden ewangelista używa zwrotu A, drugi B, a trzeci łączy oba wcześniejsze pisząc A+B ...

Uwagę zwracają również dublety — te same fragmenty teksty występujące dwukrotnie w różnych miejscach (tak jak powyżej Łk zawiera dwie wersje przypowieści o Lampie) i zgadliście, w każdym z tych dwóch miejsc tekst — za każdym razem! — przedstawia to samo, tylko innymi słowami.

Np.:

| | | | | |
|---------------|-----------------|--------|----------------------|-------------------|
| Mt | 10.26. | ...Nie | ma | bowiem |
| nic | | | zasłoniętego, | |
| co | nie | | będzie | odsłonięte |
| i nic | | | ukrytego, | |
| co nie będzie | poznane. | | | |

vs:

| | | | | | |
|--------------------|----------------------|-----|------------------|--------|-------------------|
| Mk | 4.22. | Nie | ma | bowiem | |
| nic | | | ukrytego, | | |
| co | by | nie | miało | być | ujawnione, |
| ani | | nie | zdarza | się | skryte, |
| jeśli by nie miało | wyjsć na jaw. | | | | |

To samo tylko inaczej...

Albo:

| | | | | |
|-------------|--------|-------------|-------|------------|
| Mt | 19.30. | | Wielu | zaś |
| będzie | | pierwszych | | ostatnimi, |
| i ostatnich | | pierwszymi. | | |

vs:

| | | | | |
|------|--------|---------|-------------|-------|
| Mt | 20.16. | | | Takoż |
| będą | | ostatni | pierwszymi, | |

i pierwsi ostatnimi

To samo, tylko na odwrót...

Przykład czwarty: Dalmanuta

W wersji Marka (8.10) Jezus ... przybył w okolice **Dalmanuty**, Mateusza (15.39) — do ziemi **Magadan**. Tak brzmi wersja oficjalna, tymczasem łacińskie wersje Marka zawierają termin **Magdalnuta** a różnorakie wersje Mateusza, licząc od najbardziej popularnej: **Magadan** (w. aleksandryjska), **Magdalę** (w. bizantyńska), do tego jeszcze **Magedan**, **Magedę**, **Magidam**, **Magdu** (w. aramejska), **Melegadę**, **Magaidę** i **Magidan** !

Tak jak w wielu podobnych przypadkach rozwiązaniem może być źródło pierwotne, inaczej przełożone przez niezbyt roztropnego tłumacza (tu: Marka, który z „ziemi Magedan” zrobił „Dalmanutę”). Sposób w jaki z „synów burzy” powstał Boanerges wskazuje na poprawność powyższego rozumowania. R. Hams pisze (<http://www.studylight.org/dic/hdn/view.cgi?n=628>):

Dalmanutha is the transliteration of the Aramaic equivalent of εἰς τὰ μέρη , which by some form of dittography took the place of the proper name.

I taki jest też ogólny pogląd — Marek źle przetłumaczył aramejski oryginał. Tylko zaraz... przecież Marek nie miał mieć żadnego dostępu do „aramejskich oryginałów” bo te po prostu nie istniały wg greek primacists.

Jednak faktyczny obraz skali błędów w tłumaczeniu da nam porównanie greckiego NT z aramejską Peshittą i przekładami starołacińskimi, ale o tym w kolejnym artykule.

Przypisy:

[1] *Of course the Greek copies, written in so called "Koine Greek" (an inappropriately used term to describe the **shocking grammar** and structure of the Greek New Testament) look like something that had a deadline of "last week". Greek scholars often admit the bad writing evident in the Greek (leading to the lie that the GNT is in "Koine Greek") and some even know that the Greek New Testament seems to have been copied from a Semitic language, and has many similarities with the writing style of the Septuagint. - "Was the New Testament Really Written in Greek?" Christopher Lancaster, 2005, s. 132.*

[2] Święty Papiasz znany jest, jako autor Kyriakon logion exegesis (Κυριακῶν Λογιῶν Ἐξηγήσις) - pięciu ksiąg poświęconych interpretacji logiów Jezusa powstałych około roku 130, a które to księgi przetrwały jedynie we fragmentach, w dziełach św. Ireneusza z Lyonu oraz Euzebiusza z Cezarei. W obecnej postaci dzieło Papiasza opisuje powstanie dwóch pierwszych Ewangelii i w tym tkwi jego zasadnicze znaczenie. Zgodnie ze świadectwem Papiasza św. Marek, jako tłumacz św. Piotra, zapisał zgodnie z prawdą czyny i słowa Jezusa głoszone przez Piotra, choć nie wszystko we właściwej kolejności, a **św. Mateusz spisał "wyrocznie" (logia) Jezusa po hebrajsku, które później każdy tłumaczył możliwie jak najlepiej.** Dużą część dzieła Papiasza stanowiły interpretacje "wyroczni" Pana, nie tylko takich jakie znamy z Ewangelii, ale również tych nie spisanych (agrafa), które najprawdopodobniej krążyły wśród chrześcijan tamtego czasu, przekazywane w tradycji ustnej.

Eusebius wrote that the original letter had a Jewish audience and was written in Hebrew and later translated into Greek. He reported that "some say [by] the evangelist Luke, others... [by] Clement [of Rome]... The second suggestion is more convincing, in view of the similarity of phraseology shown throughout by the Epistle of Clement and the Epistle to the Hebrews, and in absence of any great difference between the two works in the underlying thought.

[3] Inne przykłady to:

Po owocach poznacie ich

Łk 6.44 / 6.43 = Mt 7.16 / 7.17-18

Skarbiec serca

Łk 6.45a / 6.45b = Mt 12.34 / 12.35

Znak Jonasza

Łk 11.31 / 11.32 = Mt 12.42 / 12.41

Bluźnierstwo

Łk 12.10a / 12.10b = Mt 12.31b / 12.32a

Ciasna brama

Łk 13.23 / 13.24 = Mt 7.13 / 7.14

Odrzucenie Synów Królestwa (III)

Łk 13.28a / 13.28b / 13.29 = Mt 8.12b / 8.12a / 8.11

SE.37 Prawo i gwałtownicy

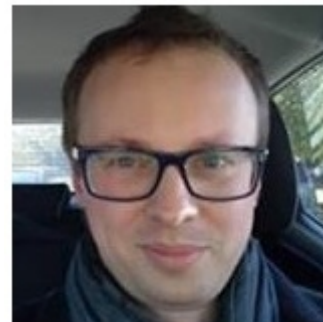
Łk 16.16a / 16.16b / 16.17 = Mt 11.12 / 11.13 / 5.18

Krzysztof Sykta

Zajmuje się głównie biblistyką i religioznawstwem. Prowadzi stronę synopsa.pl. Skończył ekonomię, jest dyrektorem w izbie gospodarczej i redaktorem w Magazynie Przedsiębiorczości i Integracji Lokalnej IMPULS. Był redaktorem naczelnym ezynu Playback.pl

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 06-09-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9260) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9260>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl